

# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N<sup>o</sup>. 5.

12. stycznia 1841.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z Wiednia. — **Zagraniczne:** Portugalija: Odrzucenie *Ultimatum* hiszpańskiego i wezwanie interwencji angielskiej. — Hiszpanija. — Anglija: Zdania amerykańskie o polityce p. Thiersa. — Francuja: Przemowa Króla do marynarzy. — Bliskie zerwanie z Państwem Marokańskim. — Prussy. — Królestwo Polskie. — Turcyja: List Mehmeda Alego do Wielkiego Wezyra. — Chiny. — *Dodatek nadzwyczajny:* Krochmal marchwiany jako lekarstwo.

### Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

JCHMość najwyższém postanowieniem z dnia 24go grudnia r. z., raczył dotychczasowych radców nadwornych powszechnéj kamery nadwornej, Filipa Krauss i Józefa Pipitz, mianować najlaskawiej referentami Swéj Rady Stanu.

JCHMość najwyższém postanowieniem z dnia 19go grudnia r. z., raczył protokulistów rady c. k. galicyjskiego Sądu Apelacyjnego: Felixa Niemczewskiego i Kajetana Teodorowicza, mianować najlaskawiej radcami, pierwszego przy Sądzie karzącym w Samborze, drugiego przy Sądzie karzącym w Wiśniczu; dalej protokulistę rady przy tarnowskim Sądzie Szlacheckim, Karola Pohlberga, radcą przy Sądzie karzącym we Lwowie; aktuariusza Sądu karzącego w Wiedniu, Konstantego Kmickiewicza, radcę Sądu karzącego w Wiśniczu; nakoniec aktuariusza przy Sądzie karzącym w Rzeszowie, Jana Mosinga, radcą przy tymże Sądzie karzącym.

Według wykazu ogłoszonego właśnie przez c. k. uprzywilejowany austryacki bank narodowy, liczba dotąd jeszcze będącej w obiegu waluty wiedeńskiej (*Eintösungs- und Anticipations-Scheine*) wynosi 11,818,763 zr., a w drugiem półroczu 1840 umorzono tejże 862,525 zr.

### Wiadomości zagraniczne.

Portugalija.

Gazety angielskie udzielają teraz obszérnych doniesień o nieporozumieniach, otwierających już wybuchłych między Hiszpaniją a Portugaliją, pod względem żeglugi

na rzece Duero, z których my jeszcze następujące szczegóły wyjmujemy: »Już d. 7go grudnia przybył do Lizbony nadzwyczajny goniec z depeszami margrabiego de Saldanha z Madrytu, w których poseł ten donosi swemu rządowi, że rząd hiszpański postanowił, wykonanie traktatu pod względem żeglugi na rzece Duero, *vi et armis* wymusić, jeżeli takowy w przeciągu dni 25 bezwarunkowo wykonanym nie będzie, i że dla poparcia tego stoi 12,000 ludzi w pogotowiu do wyruszenia w pochód do Badajoz i ku granicy południowej. Na radzie gabinetowej, którą natychmiast po otrzymaniu tych depesz odbyto, ministrowie powzięli postanowienie, wezwać interwencji Anglii na zasadzie *casus foederis*, o co udano się do posła angielskiego, lorda Howard de Walden, który zaraz też wyprawił bryg wojenny *Espoir* do Anglii, z depeszami do swojego rządu. Sekretarz poselstwa hiszpańskiego Soler (podług *Morning-Chronicle* Viniegra, sprawujący interesu w nieobecności nowo-mianowanego hiszpańskiego posła Don Maria de Aguilara) podał d. 10go grudnia *Ultimatum* swojego rządu. Takowe ułożone w wyrazach najostrzejszych, téj między innymi ma udzielać rady rządowi portugalskiemu, by w czas uległszy nie dopuścił, ażeby armija hiszpańska wykonała zwyciężką wyprawę w Portugalii. Zaraz po otrzymaniu téj noty odbyła się wielka rada ministeryjalna, na której było także około pięćdziesiąt senatorów i deputowanych ministeryjalnych, a na której tę uchwałę powzięto, by *Ultimatum* odrzucić. Gdy wielu członków rady przy sposobności téj słyszeć się dało z życzeniem wezwania interwencji Anglii, odpowiedzieli ministrowie, że krok ten już uczyniono. W skutek uchwał na téj radzie powziętych, wyszły d. 13. grudnia w *Diario do Governo* owe wspomnio-



ne już wyroki. \*) Zarazem także przystąpiono do przymusowego zaciągu i zaczęto przygotowywać okręty wojenne, stojące w porcie w liczbie dwunastu. Król oświadczył postanowienie udania się do armii i pospieszenia tam, gdzieby największe niebezpieczeństwo zagrażało. Margrabię Saldańhę odwołano z Madrytu. Teżoż dnia posłano również do Madrytu odpowiedź rządu portugalskiego na hiszpańskie *Ultimatum*. Odpowiedź ma być podobnie ostrą jak hiszpańskie *Ultimatum*, i oświadcza, że Portugalia bynajmniej zatrwożyć się nie da, lecz naprzeciw przemocy zacięty opór stawi. Tymczasem wszystkie dzienniki przybrały ton wojowniczy. Przewszystkiemi wyszczególnia się tęp mianowicie pół-ministryjalny *Correo*, że odpiérając zarzuty czynione rządowi portugalskiemu w *Gaceta de Madrid*, zwraca uwagę na świetną przeszłość Portugalii, w której też w równym czasie nad Maurami i Kastylianami stanowcze zwycięstwa i sławne tryjumfy odnosiła. Nawet ultrademokratyczny *Nacional*, organ stronnictwa septembryistów, który przed kilku dniami jeszcze żartował ze środków pomocy rządu na-przeciw wojowniczym zastępom *Espartera*, nie śmie ganić postanowień rządu i ubolewa tylko, iż Anglików na pomoc wzywają, czém niepodległość i polityczny byt Portugalii mogą być również tak bardzo wystawione na niebezpieczeństwo, jak przez zamierzoną inwazyję Hiszpanów, tak iż lękać się należy, ażeby wkrótce wszelka niepodległość zupełnie nie zaginęła.

### Hiszpanija.

Listy z Madrytu z d. 17go grudnia (w piśmie paryzkich) donoszą: »Książę de la Victoria traci z dniem każdym co raz więcej przywiązanie ludu. Ostatnie użyte przezeń środki nie podobają się nawet wielu jego dotychczasowym stronnikom. Głoszą iż zgromadzenie Kortezów zamysła księcia jakim innym sławnym generałem zastąpić. Sam nawet Linage usunął się od niego. — We wszystkich prawie prowincjach Królestwa, gdzie się odbywają wybory do *Ayuntamientów* na rok 1841, *Moderadosowie* mało się tylko pokazują, lękając się zniewagi. Wszystkie wybory wypadają w duchu *Exaltystów*.

Posel hiszpański p. Olozaga i dwaj synowie p. Sancha, odjechali d. 8go grudnia do Paryża. Sądzą, że p. Olozaga powróci w marcu, dla znajdowania się przy otwarciu Kortezów. Zdaje się że pobytu swojego w Paryżu użyć zechce na sprostowanie błędnych zdań,

jakie mają we Francji o sprawach hiszpańskich. Jest to bardzo trudne ale dla Hiszpanii nader pożyteczne zadanie, a ojczyzna i wysokie powołanie pana Olozagi wkładają nań wielką odpowiedzialność za sposób, w jaki wywiąże się z poruczonego mu tak ważnego i zaszczytnego posłannictwa. — Zmodyfikowanie swobód (*Fueros*) Nawarry prawie zupełnie wykonano. Jednym z warunków ugody jest przeniesienie domów cłowych na granicę, przyczém krajowcy zatrzymają prawo, zaopatrywania się na własną potrzeb przedmiotami zagranicznego handlu.

Według listów z Rorduby, bezprawia ciągle tam trwają, ponieważ do położenia im tamy władze są za słabe. Gwardziści narodowi z dobytym orężem strzegą wnikścia do kolegiów wyborczych, dla postrachu tych wszystkich, którzy ich zasad nie dzielą. Nawet w kościele katedralnym bezprawioń się dopuszczono.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Królownie Następczyni tronu szczęśliwie ospę d. 21go grudnia doktor Clagden, w obec doktorów Sir Jamesa Clark i Leacock. Podług urzędzeń czynionych w zamku Windsor zdaje się, że chrzest Następczyni tronu odbędzie się z wielką okazałością w kaplicy tamtejszej, zaraz po zebraniu się parlamentu. Bliższe wyznaczenie dnia chrztu od tego zawisnie, jak to będzie Królowi Belgijskiemu najdogodniej, ponieważ ten, jeżeli będzie mógł przyjechać, chce być przy chrzcie za świadka.

W *Morning-Herald* z d. 28. grudnia czytamy, co następuje: »Zaprzeczyć możemy wieści, umieszczonej w jedném z ministryjalnych piśmie wieczornych, jakoby mocarstwa dały przyzwolenie swoje konwencyi, zawartej między komodorem Napier a Wice-Królem Egiptu. Konwencyja ta nie była im jeszcze drogą urzędową przez admirała Stopforda udzieloną.»

Pod napisem: Zdania amerykańskie o polityce pana Thiersa, zawiera *Morning-Chronicle* następujący artykuł: »Rozsądny korespondent nasz z Ameryki, przedmiot ten w ten sposób nam wyjaśnia: »Nie masz WPan wyobrażenia jak mocno zajmuje tu pytanie o wojnie lub pokoju. Wszelkie spory między Francją a Angliją doznają tu zawsze wielkiej sympatyi. Lecz w obecnym przypadku większa część pism amerykańskich (będących tu organem opinii publicznej) w ten sposób się oświadcza, że polityka p. Thiersa jest wyuzdaną, niebezpieczną, wzburzającą, i ze wszech miar sprzeczną zamiarowi, i cieszy mnie, że WPan jako wypadku donieść mogę, iż lud amerykański

\*) Porównaj Nr. 3. »Gazety« naszej.



jest po większej części przeciwny wszelkiemu przerwaniu pokoju świata.»

Żegluga między Londynem a Norwegiją dla lodów zupełnie ustala.

Słychać że rząd stara się o okręty od 2 do 3000 beczek ciężaru, dla posłania ich do Czuzanu, gdzie do służby publicznej użyte być mają.

### Francyja.

Osady okrętowe fregaty *Belle Poule* i korwety *Favorite*, które trunnie Cesarza Napoleona do Paryża towarzyszyły, mając księcia Joinville, dowódcę swego na czele, udały się d. 26. grudnia, ze szkoły wojskowej, gdzie były zakwaterowane, do Tuileryjów, gdzie je król-wicz do tak zwaney «sali marszałków» zaprowadził. — Król w towarzystwie Królowej, królewien, książąt Nemours i Aumale, oraz ministra marynarki Duperré, udał się do wspomnioney sali i przeszedł po przed front tych marynarzy, którzy «Niech żyje Król!» wykrzyknęli. — Poczém JKmość stanąwszy w środku, przemówił do nich następującymi wyrazy: «Moi kochani koledzy, moi dzielni marynarze! Gdy stan powietrza nie pozwalał mi odbyć z Wami przeglądu, jak sobie byłem postanowił, zebrałem Was przeto około mnie, dla okazania Wam zupełnego zadowolenia mojego z zachowania się okrętów *Belle Poule* i *Favorite* podczas misyi, którą wykonałiscie. Życzyłem sobie, ażebyście ciała Cesarza Napoleona, które Francyi powrócił za szczęśliwego się poczytując, aż do stolicy odprowadzili i z przyjemnością oświadczam Wam poważanie, z jakim jestem dla marynarki. Dałem jej przez to drogi sercu mojemu zakład, że syna mojego w jej szeregach umieściłem, i pragnąłem powiedzieć Wam, jak bardzo cieszę się z tego zaufania i miłości, jakie on sobie między Wami uskarbił. W jakiegokolwiek strony świata, na jakiegokolwiek morza zaprowadzi Was obowiązek dla ojczyzny naszej, syna mojego znajdziecie zawsze gotowym dzielić Wasze niebezpieczeństwa i wraz z Wami utrzymywać honor imienia francuzkiego i sławę naszej bandery. Teraz kochany admirał (rzekł Król zwracając się do ministra marynarki) wezwij WPan po imieniu tych dzielnych marynarzy, którzy krzyż legii honorowej otrzymać mają, ażebym miał przyjemność sam takowy im doręczyć.» Nastąpiło imienne wywoływanie i rozdanie krzyżów kilku oficerom i marynarzom. Także JX. Coquereau, który ciału Cesarza Napoleona z Wyspy St. Heleny towarzyszył, otrzymał również krzyż legii honorowej.

Żądane nadzwyczajne i dodatkowe kredyty na rok 1841, które izba deputowanych w biu-

rach swoich d. 23. grudnia rozbięrała, wynoszą ogółową summę 206,780,396 franków.

P. Hipolit Passy obrany jest prezydentem a p. Jouffroi sekretarzem komisyi izby deputowanych, mianowaney do rozpoznania wniosku do ustawy pod względem powyższych na rok 1841 kredytów. — Komisyja téjże izby, mianowana do rozpoznania wniosku do ustawy pod względem otworzenia kredytu 140 milionów na obwarowanie Paryża, obrała p. Thiersa swym sprawozdawcą. *Journal des Debats* donosząc o tém mianowaniu dodaje: «Komisyja dała swemu sprawozdawcy jednomyślnie to z pewnością wyrażone zlecenie, ażeby przy rozpoznaniu wniosku do ustawy z właściwego nań zapatrywał się stanowiska, unikając wszelkich politycznych lub osobistych względów. Komisyja d. 29. grudnia słuchać będzie wyjaśnień marszałka Soult.»

Akademija francuzka moralnych i politycznych umiejętności, mianowała pana Thiersa swym członkiem.

Dnia 26. grudnia toczył się przed paryskim sądem asyzów proces przeciw JX. F. de Lamennais, autorowi, i A. L. Pagnerre, wydawcy wyszłego w październiku pismka: *Le Pays et le Gouvernement*. JX. Lamennais, w którego obronie p. Mauguin wystąpił, został przez sąd przysięgłych winnym uznany i skazano go na jednoroczne więzienie i 2000 fr. kary pieniężnej. Nakładnika broszury téj, pana Pagnerre, uwolniono.

Darmés, którego proces między 15. a 20. b. m. ma przyjść pod rozpoznanie, za obrońcę swojego obrał adwokata Marie; ale ponieważ ostatni ten dla natłoku prac obroną jego zająć się nie może, obrał więc zastępcą swym adwokata Nogent St. Laurent, z tém wszakże przyrzeczeniem, iż w dniu rozpraw sądowych wspierać go będzie.

U pewnego czeladnika farbiarskiego w Paryżu znaleziono d. 25. grudnia wiele pism republikańskich, jakoteż bronzowe popiersie Robespiera. Czelnik ten został uwięzionym. Sądzą, że uwięzienie jego ma związek ze śledztwem, odbytém w sprawie Darmésa. Ostatni dotąd jeszcze do żadnego wyznania o swych współwinowajcach skłonić się nie chciał. Według *Constitutionnela*, niejakiego Borela z Val de Traviens w kantonie Neuchatel, wyganego dawniej za udział w rozruchach z roku 1831, mieni rząd francuzki tym, który Darmésowi dał karabin. Miano go uwięzić w Neuchatel i zapewne do Francyi wydanym będzie.

Według najnowszych wiadomości z Marsylii pod dniem 23. grudnia, sprawy między Pań-



stwem Marokańskim a Francya do takiego doszły stopnia, że niezawodnie zerwanie nastąpi. Cesarz Marokański nie tylko pochwalił postępowanie gubernatora Tangeru, który targnął się na dóm konzula francuzkiego i pozwolił go bezkarnie pospółstwu zuicważyć, ale nadto oświadczył naczelnikom dwóch francuzkich domów handlowych, ażeby się w przeciagu 24 godzin z miasta i państwa wynieśli; pp. Faa i Cremieux, obaj z Marsylii, opuścili w istocie kraj marokański i wsiedli na hiszpańską goelotę, która ich do Mahonu powiozła. Nadto d. 18. listopada nadesłany do Mogadoru firman Cesarza, nakazał wypędzenie wszystkich Francuzów lub pod opieką francuzką zostających osób, któryto rozkaz niezwłocznie wykonano. Dnia 23. grudnia było to mniemanie w Marsylii, że eskadra będąca pod rozkazami admirała Hugona, weźmie niezwłocznie wojsko na pokład i dla uzyskania satysfakcyi do Maroko popłynie.

### Prussy.

— Z Berlina dnia 1. stycznia. —

Naj. Pan naczelnego prezesa, hrabiego zu Stollberg-Wernigerode, do ministryjum domu królewskiego przenieść i go rzeczywistym tajnym radcą z prawem zasiadania i głosowania w ministryjum Stanu mianować; zaś prezostwo naczelne prowincyi Saxonii dotychczasowemu naczelnemu prezesowi prowincyi Poznańskiej, rzeczywistemu tajnemu radcy Flottwell, poruczyć; a w miejsce tegoż, prezesa rejencyi w Merseburgu, hrabiego Arnim, naczelnym prezesem prowincyi Poznańskiej mianować raczył.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 2. stycznia. —

Książę Namiestnik raczył przeznaczyć w mieście Górze Kalwaryi gmach obszerny, dotąd pod zawiadywaniem władzy wojskowej zostający, na Zakład dobroczynny dla 200 żebraków warszawskich, i udzielić potrzebne fundusze na pierwsze założenie i utrzymanie jego. Spodziewać się należy, że założenie i rozwinięcie tego nowego instytutu, pozwoli uprzętnąć z czasem wszystkich natrętnych żebraków z ulie Warszawy.

Wczoraj pokazało się nowe zjawisko na Wiśle od mostu ku cytadeli. Bobry, niewiadomo z której rzeki wędrujące, pojawiły się i wszystkie pod wodę ku mostowi płynąć zaczęły. (K. W.)

### Turcyja.

Poczta z Konstantynopola z dnia 16. grudnia (nadeszła do Wiednia d. 3. b. m.) przywiozła

przekład listu, pisanego przez Mehmeda Alego do Wielkiego Wozyrza, a któryto list przywiozł do Konstantynopola angielski kapitan Fanshawe, ostatnią razą przez lorda Stopforda z posłannictwem do Mehmeda Alego wyprawiany. List ten, który, jak wyraźnie nadmieniono, przełożony był wolno na język francuzki, brzmi jak następuje: »Wasza Wysokość Komodor Napier, dowódzca angielskiej siły morskiej w Alexandryi, zawiadomił mnie listem z dnia 22. listopada, że wielkie sprzymierzone mocarstwa żądały od Wysokiej Porty, by mi nadała w dziedzicność baszalikat Egiptu, pod warunkiem przygotowania floty otomańskiej do powrotu i wyprowadzenia wojska mego z Syryi. Według prowadzonej o tém z komodorem korespondencyi, warunki te przyjęto i zawarto oraz podpisano konwencyję, z tą nadzieją dla mnie, że Jego Sultańska Mość na mnie swą łaskę zleje. Tym końcem pisałem już do mego syna Ibrahima, by ze zgrupadzonem w Damaszku wojskiem, urzędnikami cywilnymi i materyjałem powrócił do Egiptu, i wyprawilem w tym celu umyślnego gońca do Syryi, a to za pośrednictwem komodora na angielskim okręcie parowym. — Teraz pan admirał Sir Robert Stopford, głównie dowodzący flotą angielską, zawiadamia mnie listem pisany z Cypru pod d. 6. grudnia, że od lorda Palmerstona otrzymał urzędową depezę z instrukcyjami, mocą których wzywa mnie, bym się podał Wysokiej Porcie, zwrócił flotę otomańską, i Syryję, Adanę, Kandyję, Arabiją, oraz miasta święte opuścił. — Gotów zawsze wszystko, co posiadam, a nawet życie nieść w ofierze, dla zjednania sobie łaski Jego Sultańskiej Mości, i będąc wdzięcznym za to, że za wstawieniem się sprzymierzonych mocarstw łaska mego monarchy znowu powróconą mi będzie, poczyniłem potrzebne urządzenia, ażeby flota otomańska téj osobie i w taki sposób oddaną została, jak to Jego Sultańska Mość rozkazać raczy. — W Kandyi, Arabii i miastach świętych stojące wojsko, gotowe jest do powrotu, i wyjście jego niezwłocznie nastąpi, skoro dojdzie do mnie rozkaz mego monarchy. Co się dotyczy Syryi i obwodu Adany, dowiedziałem się z listu Ibrahima Baszy, datowanego w dniach ostatnich *Ramazanu* a drogą lądową otrzymanego, że on d. 3. lub 4. *Szcawal* wybierał się wyruszyć z całą armiją z Damaszku, dla powrócenia do Egiptu. Syryja przeto zupełnie opuszczoną i akt mój posłuszeństwa dokonany będzie. — Gdy wypadki te dojdą do wiedzy Waszej Wysokości, mam ufność, że raczysz, przedłożywszy je naszemu monarsze i panu, wstawić



się za mną do Jego Sultańskiej Mości, by zwrócił oznaki łask swoich na najdawnniejszego i najwierniejszego z swych służebników.“

Według wiadomości z Damaszku, Ibrahim Basza przybywszy do tego miasta, zaraz dnia 21. listopada zażądał od nieszczęśliwych jego mieszkańców kontrybucyi 10 milionów piastrow tureckich, dla przyspieszenia której tortury użyć i kilka osób stracić rozkazał. Z obawy jednak, by go ścigający górale nie dogнали, zaczął d. 28. t. m. wynosić się z miasta, dla wykonania przez puszcę dalszego odwrotu do Egiptu, któryto odwrót przy zupełnie zdemoralizowanym stanie wojska jego, wkrótce zapewne w nieporządną ucieczkę się zamieni.

### Chiny.

*Caledonian Mercury* zawiera następujący list od pewnego w Makao zamieszkałego Szkota, datowany pod dniem 25. lipca r. z.: »O możliwości za pogodzenia pomiędzy Angliją a Chinami zachodzących sporów, trudno teraz wyrzec jakowe zdanie; jednakże sądzą po obecnym postępowaniu chińskiego rządu, po domaganiach się Anglii, po pojednawczym poniekąd tonie i widocznie niestanowczych środkach władz tutejszych, że spodziewać się można, iż spór jeszcze przez kilka miesięcy się pociągnie. Prawda, że Chińczykowie nie mogą wojsku naszemu dostatecznego stawić oporu; atoli rząd ich wywiera tak dziwną władzę na swój naród, który jest najpodleglejszym ze wszystkich na całej kuli ziemskiej, iż stawić będzie pewien rodzaj oporu obojętnego, który Anglików bardziej niż opór czynny zmieścić może. Dawniej, gdy pewien zagraniczny nieprzyjaciel zagroził chińskim wybrzeżom, rozkazał Cesarz całej wzdłuż nadbrzeża osiadłej ludności, aby na 60 mil angielskich w głąb kraju się cofnęła. W którymże kraju stało się coś podobnego? A nadbrzeżna ludność Chińczyków jest ogromna, gdyż niemało jest miast nadmorskich, które od 200,000 do 400,000 mieszkańca liczą. Jeżeli wyprawa aż pod sam Pekin nie podstąpi, sądzę, iż skutek operacyi naszych nie wielką będzie miał wagę. Dla dostania się do Pekinu, potrzeba się przez odnogę Pechu przeprawić; atoli tam ku końcu miesiąca września północno-wschodni wiatr *monsun* zaczyna dąć tak gwałtownie, iż w całym znaczeniu tego słowa wodę z głębi odnogi na brzeg wypiera, przez co żegluga nawet dla najmniejszych statków niebezpieczną się staje. A przeto obawiam się, aby operacyje na sześć tygodni zatamowane nie były, i nie dziwiłbym się bynajmniej, jeżeliby flota angielska zmuszoną została

do przeżłimowania w porcie Czuzan i poprzestała tylko na zdobyciu tej wyspy.

### Krochmal z marchwi (*Amylum Dauci*) jako lekarstwo na kaszel i cierpienia pierśsiowe. Przez Teodora Torosiewicza.

Lubo niektóre gatunki krochmalu szczególnie ponazywano, jakoto: *Inulin*, *Lichenin* i t. p., a to dla tego, że one z niektórych względów odmiennie się okazują (*Inulin* bowiem przybiera od *Jodu* kolor żółty, *Lichenin* zaś brunatno-zielony, a wszelkie inne krochmale kolor niebieski), jednakże co do istotnych własności, wychodzą te krochmale na jedno, i są z zwyczajnym krochmalem izomeryczne. Sztuka lekarska używa ich w ogólności tylko jako środków posilnych, powlekających.

Wiadomo, że krochmal znajduje się najwięcej w królestwie roślinnym, i na potrzeby handlu uzyskuje się to ze zboża, to z ziemniaków; również w krajach zagranicznych otrzymują krochmal z korzenia rośliny *Maranta indica*, pod nazwą *Arrowroot*; z rdzenia palmy sagowej i z korzenia rośliny *Janipha Manihot*, pod nazwą *Cassava* i *Tapiocca*. Różnicę dwóch ostatnich gatunków krochmalu stanowi sposób suszenia, i tak: *Cassava* suszy się, rozpościerając go na wolnym powietrzu, *Tapiocca* zaś na gorących płytach żelaznych, przyczem przybiera kształt nieforemnych kruszyn z trzymających się siebie ziarenek krochmalu złożonych.

Z tych gatunków krochmalu, *Arrowroot* używany jest najwięcej na bezsilność i osłabienie, ma bowiem tę właściwość, że w swoim naturalnym czyli nieszluszowanym stanie jest pożywniejszy i strawniejszy niż inne gatunki krochmalu.

Nie byłoby to tedy ani dla handlu, ani dla sztuki lekarskiej z korzyścią, chcieć krochmal z marchwi polecać i wprowadzić w używanie jako środek lekarski, gdyby nie to, że krochmal ten szczególną ma zaletę. Marchew udaje się niemal wszędzie, a cena jej nie jest nigdy wysoka; ale też za to zawiera ona w sobie stosunkowo bardzo małą ilość krochmalu, który do tego jeszcze w samej roślinie z czasem zmianie ulega i nawet całkiem zanika. Dla tegoto uzyskiwanie krochmalu z marchwi jest mniej pewne i od pory roku bardziej zawisłe, a zatem trudniejsze, aniżeli z ziarna nasiennych. I to zapewne sprawia, iż krochmal marchwiany prawdziwy, nigdy nie będzie tak tani jak ten krochmal, który dzisiaj jest w handlu.

Atoli najnowsze postrzeżenia i doświadczenia przekonują, że krochmal marchwiany jest dzielnym środkiem na kaszel. Gdzie wszyskie dotąd znane lekarstwa nie zrobiły pomyselnego skutku,



tam krochmal ten, sam, bez przymieszania innych leków, li tylko z cukrem, w krótkim czasie zadziwiająco odznaczył się skutkiem, i to tém dowodniej, iż inne gatunki krochmalu nie zdołały choroby usunąć. — Przypadek podał mi myśl wyrabiania krochmalu marchwianego i polecenia go i używania na środek leczący.

I tak: we wrześniu roku 1839 sok świeżo z marchwi wyciśniony i na zgęszczenie czyli na *Roob* przeznaczony, zostawiwszy w spokojuości, oddzielił się zeń proszek biały, który gđym go od płynu odłączył, zimną wodą opiókał i w 20° Réaum. ciepła wysuszył, był w tym stanie nie czém inném, jak krochmalem marchwianym. Spowodowany tą okolicznością wziąłem się do prób, aby uzyskać większą ilość tego krochmalu, który zawsze nie inaczej, jak przez wytłaczanie soku z rozartęj na miążgę marchwi otrzymywałem. Atoli przekonawszy się, że marchew ma w sobie krochmalu zawiera, odstąpiłem od mego zamiaru proponowania krochmalu marchwianego w miejsce *Arrowrootu*, i schowałem tym czasem mój krochmal.

Dopiero w roku 1840, gdy bardzo dżdżysta i mroźna zima i raptem topniejące śniegi, wiele posprowadzały chorób, najwięcej chrypkę i kaszel, a nawet i u mnie w domu kilka osób na tę słabość cierpiał, a proszki *Extr. hyosc. cum Pulv. gumoso*, także i ulepkie klejowate żadnej nie sprawiały ulgi, przyszło mi na myśl spróbować krochmalu marchwianego, zwłaszcza że krochmal ten leżąc przez kilka miesięcy w schowaniu, nabrał mocnej woni do lijkalkowego korzenia podobnej. I w samęj rzeczy sprawił on najpożądany skutek. — O tej własności i skuteczności krochmalu marchwianego zawiadomilem c. k. lekarza sztabowego Dr. Karger'a, w całym naszym kraju najzaszczytniej znanego; zaczął on krochmal ten w proszku zapisywać, i przy wielu uporczywych kaszlach, gdzie ani *sulfur. aurat. kermes. min.*, ani też inne właściwe środki pomódz nie mogły, po zażyciu 12 do 24 proszków pożądany skutek nastąpił. Dla dzieci przepisywano *Amylum dauci cum saccharo lactis aa. gr. V*, dla dorosłych zaś *Amylum dauci cum saccharo lactis aa. gr. VIII*, i zażywanie takich proszków w miarę potrzeby w rozmaitych przerwach czasu naznaczano. Lekarz pułkowy Dr. Podracki tak w szpitalu wojskowym jako i w swęj prywatnej praktyce, przekonał się także o wartości tego środka leczącego, i doświadczenie wskazało mu, iż przymieszanie białka marchwianego wysuszonego (*Albumen dauci exsiccatum*) w małych częściach granu, do

dzielności skutku jeszcze się lepiej przyczyniało. Zebrane w tym względzie doświadczenia zamierza Dr. Podracki do powszechnój podać wiadomości.

Już w dawniejszych czasach używano marchwi jako lekarstwa domowego na kaszel; a sok z świeżęj marchwi wyciśniony i zgęszczony (*Roob dauci*) brano na robaki i w puchlinie wodnej i chwaloano go sobie. — I Dr. Burdach w dziele swojem »*System der Arzeneymittellehre*» wspomina, że w chroniczno zapalnych cierpieniach piersiowych, na guziki płucowe i przy skłonności do suchot, sok marchwiany działa bardzo pomysłnie; dopomaga bowiem płucom w właściwej im czynności, ułatwia wyrzucanie flegmy, i przyczynia posilności. Równa przysługę sprawia on w mocnym kaszlu i chrypcie.

Dokładny rozbiór chemiczny, części składowych marchwi mamy zawdzięczyć profesorowi Dr. Wackenroder (*Geigers Magazin für Pharmacie* Tom 33., str. 144). Utrzymuje on, że białko stężale w soku marchwianym będące, przez to iż w sobie zawiera olejek eteryczny i tłusty, nadaje temuż sokowi szczególniej swoję własność pędzenia robaków; dla tego to przysposobiając *Roob*, uważać potrzeba, ażeby białko w nim zostawić, inaczej bowiem sok marchwiany zgęszczony (*Roob dauci*) zaledwieby był czém inném jak zwyczajnym syropem — Sto części białka stężalego, zawierają w sobie (według rozbioru Dra. Wackenroder):

Białka roślinnego . . . . .	68,94
Olejku tłustego bezbarwnego . . . . .	16,07
<i>Carotin</i> (Karotynu) . . . . .	5,36
Olejku eterycznego . . . . .	—
Popiołu ziemnego; złożonego z fosforanu wapna, krzemionki, glinki i niedokwasu żelaza . . . . .	9,63

100

Powyższe tedy części składowe białka mogą być w samęj rzeczy dzielnym środkiem przeciw robakom, jeżeli użyjemy soku zgęszczonego z marchwi, zawierającego białko stężale w znacznej ilości \*); w małych zaś dozach jak to przy używa-

\*) 10 funtów miążgi marchwianęj wytłoczonej wydały 68 uncyj soku, z którego po rozcznieniu w kąpieli parnej wyłoczyło się białko; po wysuszeniu tego białka i sproszkowaniu, otrzymano proszek żółty, ważący 339 granów, ciężaru gatunkowego 1,322. Sok do gęstości miodu odparowany, ważył 7 uncyj; tym więc sposobem 1 łót soku marchwianego zgęszczonego (*Roob dauci*) zawierały w sobie 24,2 granów białka marchwianego (*albuminis dauci*).



## Dodatek nadzwyczajny do Nru. 5. Gazety Lwowskiej.

niu krochmalu marchwianego ma miejsce, są one wybornym lekarstwem na piersi, w którymto razie nie tylko sam krochmal, (jeżeli go sobie wzupełnie czystym stanie wyobrazimy), jako zwyczajny działa krochmal, ale trzymające się go części składowe marchwi, których ani przez płókanie, ani przez suszenie w  $+ 20^{\circ}$  Réaum. pozbyć się nie można, części te mówię wspólnie najdzielniejszy sprawiają skutek.

Podobne własności, że jedna i ta sama substancja rozumnie skutkuje, w miarę jak się jej mniej lub więcej użyje, podobne mówię własności znane są i w wielu innych środkach lekarskich, czy to wprost wziętych, czy też sztuką przysposobionych.

Według wielokrotnych doświadczeń, najstosowniejszy sposób uzyskiwania krochmalu z marchwi, jest: świeżą marchew na miazgę rozetrzeć i dobrze wycisnąć; otrzymany sok w chłodnym miejscu przez 12 godzin spokojnie zostawiwszy, odzieli się krochmal, który wodą wypłókać i w miernym cieple wysuszyć należy. Dłużej niż 12 godzin dać stać sokowi, nie radzę, gdyż rozkład jego tém prędzej się odbywa, ile że się go w cieplej porze roku przysposabia. Przymem wydziela się także po części i białko, i razem z krochmalem na dół się opuszcza, i tylko przez kilkakrotne nalewanie świeżą wodą (albowiem daleko wcześniej niż krochmal opada) odłączyć się daje. Tym to sposobem ze 100 funtów (wagi aptekarskiej) marchwi na miazgę rozartęj otrzymałem 36 drachm krochmalu; której to ilości ani przez wygniatanie miazgi marchwianej w worku pod wodą, ani też z suszoną marchwi otrzymać nie zdołałem; a nawet te ostatnie sposoby wymagają więcej zachodu i czasu, i do tego wydają krochmal mniej czysty, bo zawsze z włóknem roślinnym marchwi zmieszany. — Najkorzystniej wszakże byłoby wyrabiać krochmal na wielką miarę, fabrycznie; wtedy bowiem soł przydałby się na syrop, a wyłoczony miazgi marchwianej byłoby wyborym karmem dla bydła.

Nie idzie tu o najdokładniejsze i bezwzględne oznaczenie ilości krochmalu, to bowiem ułoży do największych trudności, i przez samo mechaniczne oddzielenie z jakiej bądź rośliny krochmal zawierającej skutecznie się nie da. Berg oznaczył ilość krochmalu w ziemiakach przez dojsię ciężaru ich gatunkowego; Lüdersonf zaś za pomocą roztworu diastazy ile możności od białka roślinnego uwolnionej. Do naszego celu, metoda tutaj wskazana, jest dostateczna. Jednakże

by za pomocą niej otrzymać wyżej podaną ilość krochmalu, która ile się zdaje, jest wcale mała, potrzeba mieć wzgląd nie tylko na jakość samejże marchwi, ale także i na jej dojrzałość czyli na porę roku, w której z niej krochmal najkorzystniej wyrabiać.

Co do tego, z doświadczeń przemennie odbytych przekonałem się, że marchew jasno-żółta na pierwszeństwo zasługuje, a to tak dla większej obfitości krochmalu, jako też i dla tego, że tenże łatwiej się od soku oddziela, aniżeli gdy marchew jest czerwona lub pomarańczowo-żółta; któreto odmiany kolorów pochodzą od stosunkowej ilości przyswojonego węglika, i wedle gatunku użytego pognoju, mniej lub więcej krochmalu w sobie zawierają. Biorąc rzecz analogicznie, iż zboże pochodzące z ziemi roślinnej i z gruntów żadnym nawozem niesprawionych, że mówię to zboże ma w sobie znacznie więcej krochmalu, aniżeli wtedy gdy się je w gnojnym gruncie posiało, posadziłem marchew w gruncie niegnojnym, i od 18. sierpnia aż do listopada r. 1840 odbywałem z nią od czasu do czasu próby, we względzie zawartego w niej krochmalu.

I tak: dnia 18. sierpnia kazałem wykopać pewną ilość marchwi; po odkrojeniu hyczki czyli części górnej zielonej, niemniej i ogonków, każda marchew miała jeszcze do 5 cali długości, a w przecięciu nie więcej jak 1 cal grubości. Marchew ta była jeszcze młoda, gdyż wiosną i lato mieliśmy mokre i chłodne, co wstrzymywało jej rośnienie, i niemal o trzy tygodnie opóźniło wszelkie inne ziemiopłody. Sto funtów tej marchwi na miazgę rozartęj, dały 30 drachm i 42 granów krochmalu; prawie takąż samą ilość otrzymałem jeszcze d. 28. sierpnia; zaś dnia 15. i 23. września marchew okazała się obfitszą w krochmal, i do 3. października doszła w tej mierze swęj największości, gdyż wydała z siebie 36 drachm krochmalu. Odtąd zaczął on już ubywać, tak dalece, iż marchew dnia 24. października świeżo wykopana, nie wydała ze 100 fun. jak tylko 11 drachm i 24 granów krochmalu. \*) — Marchew chowana przez zimę w najlepszej piwnicy,

\*) Lubo miasto Podgórze leży niemal o 50 mil na zachód Lwowa, jednak także same prawie wypadki otrzymał tamtejszy aptekarz p. Skakalski; czytałem bowiem z jego listu zadziwienie, iż z końcem września r. 1840 zadowolniającą ilość krochmalu z marchwi uzyskał, zaś w początku listopada nic go już prawie z niej wydobyć nie mógł.



gdzie ani przemarznąć, ani rósć nie może, traci przecie w krótkim czasie wszystek swój krochmal; także i Carotin zdaje się iż ulega zmianie, gdyż wydobywając go, nie otrzymałem jak tylko masę małą, ciemnoczerwonawą, i olejek tłusty, a kryształki wcale się nie utworzyły.

Ze innym tu w Galicyi lepiej się w tój mierze powiodło, to jest, że gdy ja w miesiącu lutym r. 1840 różnych gatunków marchwi próbując, w żadnej ani śladu krochmalu dojść nie mogłem, oni zaś o tymże czasie znaleźć go mieli, okoliczność tę do szczególnych wyjątków policzyć muszę. Va u quelin odbywał doświadczenia swoje bez wątpienia w porze zimowej, dla tego też i w ówczas nie było rozstrzygaionóm, czy marchew ma w sobie krochmal. Ta okoliczność jest skazówką, że części składowe marchwi muszą ulegać zmianie, i części te tylko w pewnym czasie i w stosownych okolicznościach do naszego zamiaru z korzyścią użyć się dadzą. Inaczéj zamakże ma się rzecz z marchwią, jeżeli ją wtedy gdy ona najwięcej w krochmal obfituje, to jest w początku lub z końcem września (wedle tego, jakie jest lato) wysuszymy i schowamy. W takim bowiem razie otrzymamy z niéj w każdéj porze roku przez wygniecenie krochmal niezmienny. Czternaście części wysuszonej marchwi odpowiadają 100 częściom świeżéj.

Wypada mi jeszcze pomówić o własnościach krochmalu marchwianego, a właściwie o tych tylko, któremi ten krochmal od wszelkich innych gatunków krochmalu odznacza się.

Krochmal marchwiany ma kolor żółtawo-biały, smak słodkawo-aromatyczny, zapach jego przypomina woń korzenia sijałkowego; w dotknięciu jest bardziej szorstki, niż inne krochmale, i bez polysku. Ciężar gatunkowy tego krochmalu w + 30° Reaum. wysuszonego, jest 1,476. Zrobiwszy zeń roztwór rozcieńczony w wodzie wrzącéj, oddziela się mała ilość substancji żółtéj. Sztuczne naśladowanie krochmalu marchwianego przez zmieszanie zwyczajnego krochmalu z stężalém wysuszoném białkiem soku marchwianego, można łatwo poznać; albowiem prawdziwy krochmal marchwiany daje proszek jednostajnego koloru;—zaś w wspomnionéj dopięro mieszaninie choćby jak najmiejéj atartéj, zawsze samém golém okiem dostrzedz się daje siwy pyłek.

Tak jak w roku 1833 proponowałem korzeń melonsa, a z niego wydobyty *Melonometin*\*) jako daleko powniejszy preparat na wymioty aniżeli *Emetin* korzenia *Ipecacuanha*, a ten mój projekt umieszczony został także i w szacowném

\*) „Die Melonenwurzel in chemischer und therapeutischer Hinsicht untersucht.“ Buchner's Repertorium, Tom 45. str. 1.—52. Rozmaitości z r. 1834, Nro. 4.

dziele *Handbuch der Pharmacie* przez Dra. Geigera, a właściwie w *Botanice pharmaceutycznej*, tak też i teraz proponowany przezemnie krochmal marchwiany i białko marchwiane wysuszone, powinnyby znaleźć miejsce między nowými środkami lékarskiemi. To ostatnie, to jest białko marchwiane, ma być w kąpieli parodéj wysuszone i w dobrze zakorkowanych żółtych szklanych naczyniach zachowane. Ażali te nowe środki lékarskie jako takie, przez czas dłuższy utrzymać się potrafią, samo tylko doświadczenie wyrzec może; przyczém i tego przestrzegać należy, aby krochmal marchwiany był prawdziwy, a białko marchwiane, aby nie długo było trzymane.

Oby tylko ten środek lékarski nie doznał takiego losu, jak nie jedno z lékarstw na nowo w naszych czasach zachwalonych, i niebawem zarzuczonych. Ze to jest niekiedy ze szkodą dla cierpiécéj ludzkości, przyzna każdy, kto nie odmówi słusznosci zdaniu pana K l a u e r a, który w *Rocznikach farmaceutycznych (Annalen der Pharmacie)* Tom 19. str. 135. utrzymuje, iż tylko w dzisiejszéj zmianie sposobów preparowania, szukacby trzeba przyczyny, dla czego nie jeden z dawniejszych zawołanych leków, wziętość swoję w nowszych czasach utracił. \*)

Toż samo powiedziéć się daje i o wielu nowszych środkach lékarskich, które dla tego idą w zapomnienie: 1) że nowe lékarstwo na pewną tylko chorobę jako *specificum* służąco, przepisywane bywa i zachwalane i na inne różnorodno choroby, a ono w tych chorobach może tylko przypadkowo lub też w połączeniu z kilkoma innymi lékarstwami skuteczném się okazało; jakżeż się tedy dzieje? oto nie jeden lékarz idąc za tą skazówką, gdy go własne doświadczenie w tym względzie zawiedzie i spodziewanego skutku nie ujrzy, traci wiarę w skuteczność nowego lékarstwa, tam, gdzieby ono własnje jako *specificum* przydać się mogło; 2) że od pierwotnéj metody robienia nie jednego lékarstwa odstąpiono, a starając się nadać mu przyjemny pozór, kolor i zapach, osłabia się tém samém i zmienia jego skuteczność; a cóż dopięro, gdy się jeszcze do tego chciwość zysku ze strony fabrykanta przyłączy.

\*) Według zdania Dr. Comfort w dziele: „*Ueber Heilmitteln des Heilmittels*“ w Wiedniu 1839, nieskuteczność porostu islandzkiego (*Lichen islandicum*) tak bardzo w suchotach przez dawniejszych lékarzy zachwalonego, przypisacby można tylko temu, że go zastąpiono porostem krajowym (*Lichen nostratum*). Mowi on: nie myślimy o tém i nierozważamy tego, że wedle rozmaitej klimatu i wpływu na rośliny jest rozmaity; — Islandyi, gdzie porost ten bardzo jest wzięty, nie masz cierpiących na suchoty, lubo klima islandzkie do téj choroby usposabiać się zdaje.